

Leszek Gołdyka

**UCZNIOWIE SZKÓŁ ŚREDNICH POGRANICZA
ZACHODNIEGO O WYKSZTAŁCENIU I PRACY**

Polscy socjologowie realizujący badania nad młodzieżą i wśród młodzieży, kiedyś wśród uczniów zasadniczych szkół zawodowych, szkół średnich i studentów, teraz także wśród gimnazjalistów (zob. np. Idzikowski 2003), podejmują wiele bardzo różnych, ważnych poznawczo i praktycznie kwestii (zob. np. Fatyga 2002; *Młodzież szkolna...* 1999; Narkiewicz-Niedbalec 1999; 2001; Świda-Ziemia 2000; Szafraniec 2002; Zielińska 2003). Sięgając do różnych kategorii pojęciowych (wartości, postawy, aspiracje, cele, plany, orientacje), pokazują sposoby postrzegania i wartościowania przez młodzież rzeczywistości społecznej oraz będące ich konsekwencją ważne życiowo wybory w sferze zachowań. Przedstawiony artykuł mieści się w takim nurcie badań dotyczących polskiej młodzieży. Podejmujemy w nim próbę pokazania sposobów myślenia uczniów szkół średnich z pogranicznego województwa o dwóch kapitalnych dla tej kategorii, wiążących się kwestiach – wykształceniu i pracy. Odwołamy się do najważniejszych wyników badań kwestionariuszowych zrealizowanych w 2001 roku wśród uczniów szkół średnich z kilku odpowiednio wybranych miejscowości województwa lubuskiego (Gołdyka 2003).

W badaniu uczestniczyło 857 uczniów. Więcej wśród nich było dziewcząt (66,7%) niż chłopców (33,3%), więcej uczniów liceów ogólnokształcących (60,7%) niż uczniów szkół sprofilowanych zawodowo, liceów zawodowych (21,6%) i techników (15,8%). Przyglądając się ocenom z matematyki i języka polskiego, zauważamy, że najwięcej wśród badanych było uczniów dostatecznych (z matematyki – 33,3%, języka polskiego – 37,3%) oraz mernih (odpowiednio 22,4% i 23,2%). Rozrzut uzyskanych na ostatnim świadectwie szkolnym ocen z matematyki i języka polskiego jest podstawą wniosku, iż biorący udział w badaniu byli raczej uczniami przeciętnymi.

W tym kontekście ważne staje się pytanie o typ ich edukacyjnych aspiracji. Większość naszych respondentów sytuację materialną rodziny określała jako dobrą (40,7%) lub przeciętną (39,4%). Z danych dotyczących wykształcenia rodziców wynika, że wśród ojców biorących udział w badaniu

uczniów najwięcej było posiadaczy wykształcenia zasadniczego zawodowego (31,3%) i średniego (29,2%); dalej lokowali się ojcowie z wykształceniem wyższym (20,3%) i pomaturalnym (14,4%). Wśród matek naszych respondentów najwięcej było posiadaczek wykształcenia średniego (33,8%). Udział matek z wykształceniem wyższym (21,0%), pomaturalnym (20,7%) i zasadniczym zawodowym (20,5%) uznać można za względnie zrównoważony. W kontekście uzyskanych informacji można powiedzieć, iż rodzice naszych uczniów są relatywnie dobrze wykształceni.

Lepiej wykształcone od ojców są matki. Wśród nich jest 41,7% posiadaczek wykształcenia wyższego niż średnie (wśród ojców 34,7%). Wśród matek jest mniej niż wśród ojców posiadaczek wykształcenia niższego niż średnie, to znaczy zasadniczego zawodowego i podstawowego (odpowiednio 24,3% i 34,7%). Wśród ojców biorących udział w badaniu było mniej biernych zawodowo (bezrobotnych, emerytów, rencistów) niż wśród matek (odpowiednio 18,2% i 23,6%).

Co do pozycji społeczno-zawodowej rodziców, warto zauważyć, iż wśród ojców najwięcej jest robotników wykwalifikowanych (15,8%); za nimi lokowali się przedstawiciele inteligencji i kadr kierowniczych (13,0%), prywatni przedsiębiorcy zatrudniający pracowników (10,7%) oraz pracownicy służb mundurowych (8,4%). Wśród matek najwięcej było pracownic biurowych (17,6%), za nimi lokowały się przedstawicielki inteligencji i kadr kierowniczych (12,6%), pracownice umysłowe średniego szczebla (11,8%) oraz zatrudnione na stanowiskach robotniczych (11,7%). Porównanie poziomu wykształcenia oraz pozycji społeczno-zawodowej ojców i matek może prowadzić do spostrzeżenia, że matki — relatywnie lepiej od ojców wykształcone — zajmują niższe pozycje w strukturze społeczno-zawodowej, są gorzej usytuowane na rynku pracy (Janicka 1995).

Wyniki badań socjologicznych prowadzą do interesujących, niekiedy rozbieżnych wniosków na temat postrzegania i wartościowania przez polską młodzież wykształcenia oraz pracy. B. Fatyga (1999) zauważa zmianę znaczenia wykształcenia. W przypadku młodzieży przestaje ono być wartością autoteliczną i zaczyna się stawać wartością instrumentalną, środkiem do osiągnięcia innych wartości (celów). H. Świda-Ziemba (1995) próbowała ustalić, jakie znaczenie dla młodzieży mają takie między innymi egzystencjalne wartości, jak stałe zatrudnienie, stabilna sytuacja materialna, interesująca praca oraz sukces materialny i prestiżowy. Jej zdaniem młodzież wyraźnie wiąże sens życia z ciekawą pracą. Autorka podkreśla, iż badana przez nią młodzież nie zinternalizowała obrazu świata jako miejsca rywalizacji, w którym najwyższą wartością jest wygrana, w którym pozostawia się bez skrupułów słabszych i mniej uzdolnionych. Z badań J. Mariańskiego

(1998) wynika, że młodzież przyznaje duże znaczenie wykształceniu i pracy. Wykształcenie wiąże z szansami życiowymi, także z nimi wiąże dochody z pracy. Jego zdaniem wykształcenie i praca jako wartości instrumentalne będą lokowały się coraz wyżej wśród celów życiowych polskiej młodzieży.

Z badań zrealizowanych przez CBOS (1998) wśród uczniów szkół ponadpodstawowych wynika, że większość (74,0%) ankietowanych pragnie studiować. Częściej takie pragnienia wyrażają uczniowie liceów ogólnokształcących (90,0%) niż uczniowie techników (71,0%) i liceów zawodowych (60,0%). Ponad połowa respondentów (57,0%) przewiduje, że będzie miała wyższe wykształcenie. Takie przekonanie jest wyraźniejsze wśród uczniów liceów ogólnokształcących niż wśród uczniów liceów zawodowych i techników. Dla badanych przez CBOS uczniów studia są optymalną strategią, lepszą niż podjęcie po ukończeniu szkoły średniej pracy, nawet dobrze płatnej. Zdaniem badanej młodzieży dyplom wyższej uczelni jest ważnym argumentem na rynku pracy. Co dziesiąty respondent widzi się w przyszłości w zawodzie maklera, bankowca, ekonomisty, specjalisty od marketingu, także co dziesiąty w zawodzie inżyniera, informatyka, prawnika, nauczyciela. Więcej niż jedna czwarta (29,0%) chciałaby pracować w polskim lecz prywatnym przedsiębiorstwie, mniej niż jedna czwarta (23,0%) widzi się we własnej firmie. Na trzecim miejscu w wyborach znajduje się polskie przedsiębiorstwo państwowe (17,0%), na czwartym (11,0%) – zagraniczne. Zdaniem badanych uczniów o zdobyciu pracy decyduje znajomość języków obcych, zawód (rozumiany jako kwalifikacje wiążące się z wykształceniem), inteligencja i zdolności oraz znajomości.

Z raportu przygotowanego przez SMG/KRC wynika, że 60% licealistów sądzi, iż będzie studiować. Dla biorących udział w badaniu licealistów wykształcenie nie jest — jak dla licealistów z lat osiemdziesiątych XX wieku — celem, lecz środkiem do celu, a celem jest zdobycie dobrej, wysoko płatnej pracy, ochrona przed bezrobociem, łatwiejsze w przyszłości życie. Ważnym celem jest wysoka pozycja zawodowa. Sukces zawodowy to wysokie stanowisko i wysokie zarobki, a także – praca zgodna z zainteresowaniami i ciesząca się prestiżem. Sukces można osiągnąć dzięki wysokim kwalifikacjom lub (i) założeniu własnego przedsiębiorstwa. Trzy czwarte nastolatków wolałyby jednak pracować „u siebie” a nie na etacie (Bratkowski 1998).

Kwestionariusz wykorzystany w naszych badaniach wychodził od pytania dotyczącego chęci studiowania. Rozkład odpowiedzi na to pytanie wydaje się interesujący także z uwagi na rozbieżności z wynikami badań CBOS i SMG/KRC. Olbrzymia większość naszych respondentów (92,8%) chciałaby po ukończeniu szkoły średniej podjąć studia. Śladowa część (0,9%) nie chciałaby studiować, a niewielkiej części (6,3%) trudno było na to pytanie

odpowiedzieć. Taki rozkład odpowiedzi, uniemożliwiający wprowadzenie do analiz zmiennych niezależnych, z uwagi na rozbieżność z ustaleniami innych badań będzie w kolejnych publikacjach przedmiotem starannej dyskusji. Być może powodem owej rozbieżności są inaczej dobierane próby, ogólnopolska i losowa z jednej strony, z drugiej lokalna oraz celowa? Być może młodzież uczniowska pogranicznego województwa inaczej postrzega i wartościuje wykształcenie?

Pytaliśmy także o uzasadnienia chęci studiowania: 52,7% wskazało na większe szanse na rynku pracy, 14,5% na zdobycie odpowiednich kwalifikacji zawodowych, 12,7% na uzyskanie wyższych dochodów, 7,2% na zdobycie odpowiednich kompetencji intelektualnych, 6,5% na uzyskanie odpowiedniej pozycji społecznej, 2,8% na możliwość przyjemnego przeżycia kilku lat. Te wyniki z kolei potwierdzają ustalenia innych badaczy. Uzyskanie wyższego wykształcenia dla młodzieży ma znaczenie instrumentalne. Ukończone studia są wehikułem wiodącym do innych instrumentalnych wartości. Zwrócić należy uwagę na związek uzasadnień chęci studiowania z pozycją społeczno-zawodową ojca. Kwestii uwarunkowań aspiracji edukacyjnych naszych uczniów poświęcimy osobną publikację.

Uzyskany wynik wskazuje na bardzo wysokie aspiracje edukacyjne uczestników naszych badań (92,8% naszych uczniów — przypominamy — chciałoby podjąć studia). Powodem może być to, iż uczestnicy ci składają się z uczniów szkół maturalnych, dających możliwość ubiegania się o indeksy. Jeśli jednak uwzględnimy to, iż nasi respondenci to uczniowie relatywnie przeciętni (dostateczni i mierni) oraz nie tylko liceów ogólnokształcących, ale i sprofilowanych zawodowo, wówczas do wniosku, iż odznaczają się bardzo wysokim poziomem aspiracji edukacyjnych, dodać można spostrzeżenie, iż jest to poziom z uwagi na powyższe uwarunkowania zawyżony. Hipotezę o wysokim i jednocześnie zawyżonym poziomie aspiracji edukacyjnych może sprawdzać rozkład odpowiedzi na pytanie nawiązujące do istniejących w literaturze rozróżnień pomiędzy aspiracjami a oczekiwaniami (Hejnicka-Bezwińska 1991; Janowski 1977; Skorny 1980; 1997). Aspiracje traktować można jako stan pożądany, oczekiwania natomiast jako stan spodziewany czy przewidywany. Otóż na pytanie dotyczące tego, co — niezależnie od chęci — będzie po ukończeniu szkoły średniej ich udziałem, 69,9% biorących udział w sondażu spodziewało się czy przewidywało, że będzie studiować. Zatem więcej niż 20% naszych uczniów chcących studiować uważa, że nie uda im się stanu pożądanego osiągnąć, nie uda im się zrealizować aspiracji edukacyjnych. Spośród biorących udział w sondażu 8,6% chciałoby studiować, ale sądzi, że będą się uczyć w szkole pomaturalnej, a 7,9%

chciałoby studiować, lecz przypuszcza, iż wyjedzie za granicę na stałe lub na długi czas.

W kwestionariuszu umieściliśmy pytanie o typ, miejsce i kierunek preferowanych studiów.

Na pytanie o typ studiów 71,4% naszych uczniów wskazało na studia dzienne, 13,1% na zaoczne, 1,5% na wieczorowe, pozostali dali odpowiedź wymijającą („trudno powiedzieć”). Studia dzienne chciałoby podjąć 83,4% uczniów liceów ogólnokształcących oraz 51,3% uczniów szkół o profilu zawodowym. Jeśli wziąć pod uwagę pozycję społeczno-zawodową ojca – studia takie preferuje 84,9% dzieci prywatnych przedsiębiorców, 84,8% dzieci ojców zaliczonych do inteligencji i kadr kierowniczych; 64,7% dzieci techników, robotników i rolników, 58,3% dzieci osób biernych zawodowo. Biorąc pod uwagę pozycję społeczno-zawodową matki, stwierdza się, że studia dzienne wybiera 87,5% dzieci kobiet zaliczonych do inteligencji i kadr kierowniczych, 79,8% dzieci pracownic umysłowych średniego szczebla z jednej strony i 61,1% dzieci kobiet zaliczonych do techników, robotników i rolników oraz 62,7% dzieci kobiet biernych zawodowo.

Co do miejsca studiów, to 54,5% badanych chciałoby studiować w dużym ośrodku akademickim (Warszawa, Kraków, Wrocław, Poznań), 24,4% w małym ośrodku akademickim (Zielona Góra, Gorzów), 23,1% nie miało w tej kwestii zdania. Na studia w dużym ośrodku akademickim częściej wskazywali uczniowie liceów ogólnokształcących (60,5%) niż średnich szkół zawodowych (44,6%). Duże ośrodki akademickie najczęściej wybierali uczniowie, których ojcowie zaliczeni zostali do kategorii prywatnych przedsiębiorców (66,4%) i inteligencji oraz kadr kierowniczych (63,2%). Znacząco rzadziej takie ośrodki wybierali uczniowie, których ojcowie zaliczeni zostali do kategorii techników, robotników i rolników (47,1%) oraz do kategorii zawodowo biernych (46,8%). Również pozycja społeczno-zawodowa matki różnicuje preferencje dotyczące ośrodka akademickiego. Dzieci matek należących do inteligencji i kadr kierowniczych wyraźnie częściej (77,1%) wskazywały na duże ośrodki niż dzieci matek biernych zawodowo (44,3%) i zaliczonych do kategorii techników, robotników i rolników (44,2%).

Biorący udział w badaniu chcieliby po ukończeniu szkoły średniej podjąć studia ekonomiczne (16,1%), z zakresu zarządzania i marketingu (12,0%), informatyki (11,2%), psychologii (8,9%), prawa (7,8%), medycyny (7,7%). Wybory kierunków studiów różnicuje typ szkoły średniej. Dla przykładu, na kierunki ekonomiczne wskazało 7,2% uczniów liceów ogólnokształcących i 30,8% uczniów średnich szkół zawodowych. Interesujące zróżnicowanie wskazań preferowanych kierunków studiów zauważalne jest wśród potomstwa ojców należących do różnych kategorii społeczno-zawodowych;

na przykład na studia ekonomiczne najczęściej wskazywały dzieci ojców biernych zawodowo (27,1%), najrzadziej dzieci inteligentów i zajmujących stanowiska kierownicze (11,7%) oraz prywatnych przedsiębiorców (7,4%). Względnie istotne zróżnicowanie zaobserwować można z uwagi na pozycję społeczno-zawodową matki (odpowiednio 21,1%, 8,9%, 10,5%).

W kwestionariuszu — odwołując się do doświadczeń CBOS (1998, 1999a) — pojawiło się pytanie dotyczące zgody na warunki (subiektywnie rozumianej) dobrze płatnej pracy. Wśród tych warunków można wyróżnić (1) związane z koniecznością dodatkowego szkolenia, z potrzebą podnoszenia kwalifikacji. Aby otrzymać dobrze płatną pracę, nasi respondenci w przeważającej większości (97,9%) zgodziliby się na dodatkowe szkolenie na koszt pracodawcy oraz (97,1%) na naukę obsługi komputera. Natomiast zgodę na podnoszenie kwalifikacji na własny koszt wyraziła już tylko jedna trzecia (33,2%) naszych uczniów. Wynik ten można uznać za bardzo interesujący. Świadczy między innymi o tym, iż uczniowie szkół średnich mają świadomość tego, że dobrze płatna praca wymaga wysokich (i wielu) umiejętności. Aby ją jednak zdobyć, nie zgodziliby się na podnoszenie kwalifikacji na własny koszt, na inwestycję w siebie.

Wśród warunków dobrze płatnej pracy typologicznie wyróżnić można (2) związane z dyspozycyjnością (rozpoczynanie jej bardzo wcześnie, a kończenie późnym wieczorem, w soboty i w niedziele, przy pełnej gotowości przez całą dobę i okrągły tydzień). Rozkład wyników wskazuje, że nasi uczniowie nie zaakceptują częstej pracy w soboty i niedziele (78,9%), całodobowej gotowości (77,2%) i pracy do późnych godzin wieczornych (59,8%). Do przyjęcia dla naszej młodzieży byłaby praca rozpoczynająca się bardzo wcześnie. Taki warunek akceptuje prawie trzy czwarte uczestników sondażu (72,5%).

Kolejny typ warunków związany jest (3) z ruchliwością zawodową (częste wyjazdy służbowe, przebywanie poza domem przez kilka dni w tygodniu, przeprowadzka do innej miejscowości). Na częste wyjazdy służbowe zgodziłoby się 67,0% respondentów, na przebywanie poza domem kilka dni w tygodniu — 40,6%, a na przeprowadzkę do innej miejscowości — 43,7%.

Przedstawione wyżej wyniki interpretować można jako przykład międzypokoleniowego dziedziczenia względnie słabej podatności Polaków na ruchliwość społeczną w wymiarze społeczno-zawodowym. Słaba podatność na mobilność społeczną w wymiarze społeczno-zawodowym związana jest ze skłonnością do poszukiwania pracy tam, gdzie jest mieszkanie, a nie mieszkania tam, gdzie jest praca.

Inny typ warunków pracy (4) związany jest z jej uciążliwościami lub szkodliwościami. I tak 68,1% naszych uczniów nie zaakceptuje — tak uważają

– uciążliwych dojazdów do pracy, a 93,1% pracy uciążliwej lub szkodliwej dla zdrowia.

Ostatnią odmianę stanowią warunki (5) wymagające zmiany stylu życia. Na konieczność porzucenia palenia papierosów zgodziłoby się prawie trzy czwarte (75,4%) uczestników sondażu, natomiast na konieczność stosownych zmian w stroju (ubiór, fryzura, makijaż) zgodziłoby się znacznie mniej (bo 38,1%) odpowiadających na stosowne pytanie zawarte w kwestionariuszu.

Za ważne uznaliśmy sprawdzenie skojarzeń wiążących się z oczekiwaniami wyższej płacy. Wyniki są interesujące, zachęcają do szczegółowych osobnych analiz. Otóż 94,1% respondentów uważa, iż podstawą oczekiwań wyższej płacy może być praca wymagająca specjalnych kwalifikacji, praca odpowiedzialna (90,8%), wymagająca specjalnych zdolności (88,7%), niebezpieczna (86,0%), ciężka (76,9%), pożyteczna dla innych (62,6%), twórcza (48,4%). Uczniowie liceów ogólnokształcących nieco częściej od uczniów szkół zawodowych wskazywali na takie właściwości, jak twórczość (49,6% i 46,4%) oraz przydatność dla innych (65,3% i 58,6%); ci drudzy nieco częściej wskazywali na takie właściwości, jak specjalne zdolności (92,5% i 86,3%) oraz ciężar (81,1% i 74,2%). Uczniowie nieco częściej od uczennic wskazywali na odpowiedzialność (94,3% i 89,1%) oraz specjalne zdolności (92,3% i 87,0%), z kolei uczennice nieco częściej od uczniów wskazywały na ciężar pracy (78,4% i 73,9%).

Badania socjologiczne prowadzą do wniosku, iż w odczuciu dorosłych Polaków każda specyficzna cecha pracy (niebezpieczna, ciężka, odpowiedzialna, pożyteczna dla innych, twórcza, wymagające specjalnych zdolności lub kwalifikacji) może stać się podstawą do żądań wyższej płacy (Marody 1996). Wynik naszych badań wniosku tego nie potwierdza – z uwagi na względnie niską częstotliwość wyborów pracy pożytecznej dla innych (62,6%) i (zwłaszcza) pracy twórczej (48,4%).

W kwestionariuszu umieściliśmy pytania dotyczące postrzeganych i postulowanych zarobków w wybranych zawodach, postrzeganego i postulowanego ich prestiżu oraz pytania dotyczące zawodów uważanych przez naszych respondentów za odpowiednie dla nich z uwagi na dochody bądź z uwagi na społeczne uznanie (por. CBOS 1999a, 1999b). Odpowiedzi uznać można za bardzo ciekawe; będą one przedmiotem dalszych pogłębionych interpretacji. Teraz możemy podać, iż najlepiej — zdaniem naszej młodzieży — zarabiają politycy, sędziowie i lekarze, najgorzej – rolnicy, pielęgniarce i akwizytorzy. Postulując zarobki, nasi respondenci uważają, że najlepiej powinni zarabiać sędziowie, informatycy i lekarze, a najgorzej księża i akwizytorzy. Z porównań zarobków przez młodzież postrzeganych i postulowanych wyini-

ka, że za szczególnie wygórowane uważane są zarobki polityków i duchownych. Wprawdzie nie za wygórowane, lecz za wysokie uważane są uposażenia sędziów, bankowców i menedżerów. Za szczególnie płacowo upośledzonych badana młodzież uważa rolników, pielęgniarzy, nauczycieli, górników i profesorów uniwersytetu.

Uzyskane wyniki prowadzą do wniosku, iż zdaniem naszej młodzieży należy różnice płacowe pomiędzy zawodami zmniejszać raczej przez podwyższanie zarobków zbyt niskich niż przez obniżanie wysokich. W konkluzji zapisać należy, iż badana przez nas młodzież w poglądach w tych kwestiach przypomina dorosłych Polaków, postulując zmniejszanie różnic pomiędzy zawodami zarabiającymi najlepiej i najgorzej. Stanowczo za dużo zdaniem naszej młodzieży zarabiają politycy i księża, za mało rolnicy, pielęgniarzy i profesorowie uniwersytetu (CBOS 1999a).

Co do prestiżu, można zauważyć, iż w odczuciu respondentów najwyższym prestiżem cieszą się — na przykład — lekarze, profesorowie uniwersytetu, sędziowie, informatycy. Najniższe społeczne uznanie charakteryzuje natomiast górników, rolników, akwizytorów. Lekarze, sędziowie i profesorowie mają — zdaniem uczniów — prestiżu tyle, ile trzeba, ile mieć powinni. Z kolei sportowcy i ewentualnie bankowcy mają więcej niż należy, niż mieć powinni społecznego uznania. Więcej prestiżu niż mają mieć powinni oficerowie policji, rolnicy, pielęgniarzy, górnicy, nauczyciele i politycy. Każda kategoria — rzecz jasna — z innego powodu.

Porównanie postrzeganych przez naszą młodzież zarobków w wybranych zawodach z postrzeganym prestiżem tych zawodów prowadzi do wniosku o rozbieżności w postrzeganiu hierarchii dochodów i hierarchii prestiżu, o rozbieżności (dekompozycji) postrzeganych czynników statusu społecznego. Przykładem mogą być politycy, którzy pod względem zarobków — na gruncie przyjętych rozwiązań — zostali ulokowani najwyżej, a na skali prestiżu zostali umiejscowieni poza pierwszą dziesiątką. Krótko mówiąc, politycy — zdaniem uczestników sondażu — mają dochody wyższe niż mieć powinni z uwagi na prestiż. Z kolei profesorowie uniwersytetu mają więcej prestiżu niż zarobków; z uwagi na tę rozbieżność powinni więc otrzymywać wyższe uposażenie. Porównanie postulowanego prestiżu z postulowanymi zarobkami prowadzi do wniosku, iż zdaniem naszych uczniów społeczne uznanie powinno wiązać się z wysokością dochodów. Wyjątek stanowią duchowni, którzy w odczuciu naszych respondentów powinni mieć więcej prestiżu niż dochodów.

Z uwagi na zarobki nasi uczniowie za odpowiednie dla siebie uważają zawody informatyka, bankowca, menedżera, dziennikarza, lekarza, sędziego.

Za odpowiedni z uwagi na prestiż uważają zawód lekarza, dziennikarza, sędziego, bankowca, informatyka, sportowca.

W artykule zarysowaliśmy sposoby myślenia uczniów szkół średnich pogranicza zachodniego o wykształceniu i pracy. Podejmując próbę uogólnienia wyników, należy zwrócić uwagę na względnie wysoki (prawdopodobnie zbyt wysoki) poziom aspiracji edukacyjnych uczestników naszych badań. W wysokim poziomie aspiracji edukacyjnych respondentów można widzieć odzwierciedlenie tendencji makrospołecznych dotyczących wykształcenia. Sposób myślenia naszych uczniów o wykształceniu (wyższym) można uznać za względnie koherentny – acz wówczas, gdy w grę wchodzi typ i miejsce oraz kierunek studiów – za podatny na społeczne zróżnicowania (Borowicz 2000). Natomiast sposobu postrzegania i wartościowania przez naszych uczniów pracy za spójny uznać nie można.

Niespójność (ambiwalencja) sposobu postrzegania i wartościowania przez naszą młodzież pracy jest zagadnieniem bardzo dla socjologów interesującym. Praca bowiem jest tą sferą, w której efekty zmiany społeczno-ustrojowej pojawiły się bardzo szybko i bardzo wyraziście. Mówiąc o wyrazistości, mamy na uwadze nie tylko bezrobocie, ale i inne obiektywne aspekty: różnicowanie się charakteru i treści zadań, pluralizację systemów organizacji i zarządzania, inne (wyższe) standardy jakości (Janicka 1997). Prawdopodobnie obiektywne aspekty pracy się zmieniają, aspekty świadomościowe (mentalności, postawy, hierarchia wartości) ważne w przekazie międzypokoleniowym zmianom ulegają w dłuższej perspektywie.

Literatura

- BOROWICZ R. (2000), Nierówności społeczne w dostępie do wykształcenia. *Casus Suwalszczyzny*, Olecko.
- BRATKOWSKI P. (1998), Znormalizowani aż do bólu, „Gazeta Wyborcza” nr 164.
- CBOS (1998), Plany, dążenia i aspiracje życiowe młodzieży. Komunikat z badań, Warszawa.
- CBOS (1999a), Jakie są nasze zarobki a jakie powinny być? Zarobki postrzegane i postulowane. Komunikat z badań, Warszawa.
- CBOS (1999b), Prestiż zawodów. Komunikat z badań, Warszawa.
- FATYGA B. (1999), *Dzicy z naszej ulicy*. Antropologia kultury młodzieżowej, Warszawa.
- (2002), Polska młodzież w okresie przemian, [w:] *Wymiary życia społecznego, Polska na przełomie XX i XXI wieku*, red. M. Marody, Warszawa.
- GOŁDYKA L. (2003), Młodzież pogranicza zachodniego o członkostwie Polski w Unii Europejskiej, [w:] *Transgraniczność w perspektywie socjologicznej. Teorie, studia, interpretacje*, red. M. Zielińska, t. I, Zielona Góra.

- HEJNICKA-BEZWIŃSKA T. (1991), *Orientacje życiowe młodzieży*, Bydgoszcz.
- IDZIKOWSKI B. (2003), *Zielonogórscy gimnazjaliści – raport z badań w roku 2001*, [w:] *Młodzież polska w nowym ładzie społecznym*, red. B. Idzikowski, E. Narkiewicz-Niedbałec, M. Zielińska, E. Papiór, Zielona Góra.
- JANICKA K. (1995), *Kobiety i mężczyźni w strukturze społeczno-zawodowej: podobieństwa i różnice*, [w:] *Co to znaczy być kobietą w Polsce?* red. A. Titkow, H. Domański, Warszawa.
- (1997), *Sytuacja pracy a struktura społeczna. W poszukiwaniu nowego wymiaru pozycji społeczno-zawodowej*, Warszawa.
- JANOWSKI A. (1977), *Aspiracje młodzieży szkół średnich*, Warszawa.
- MARIAŃSKI J. (1998), *Między nadzieją a zwątpieniem. Sens życia w świadomości młodzieży szkolnej*, Lublin.
- MARODY M. (1996), *Psychologiczne nastawienia w zmieniającej się rzeczywistości*, [w:] *Oswajanie rzeczywistości. Między realnym socjalizmem a realną demokracją*, red. M. Marody, Warszawa.
- MŁODZIEŻ szkolna o rynku i demokracji (1999), red. K. Kosela, Warszawa.
- NARKIEWICZ-NIEDBAŁEC E. (1999), *Aspiracje edukacyjne młodzieży miast przygranicznych*, [w:] *Transgraniczność w perspektywie socjologicznej – kontynuacje*, red. L. Gołdyka, Zielona Góra.
- (2001), *Aspiracje zawodowe młodzieży terenów pogranicza zachodniego a prognoza rynku pracy w Polsce do roku 2010*, [w:] *Transgraniczność w perspektywie socjologicznej. Kontynuacje i wyzwania*, red. J. Leszkowicz-Baczyński, Zielona Góra.
- SKORNY Z. (1980), *Aspiracje młodzieży oraz kierujące nimi prawidłowości*, Wrocław.
- (1997), *Aspiracje*, [w:] *Encyklopedia pedagogiczna*, red. W. Pomykało, Warszawa.
- SZAFRANIEC K. (2002), *Anomia okresu transformacji a orientacje normatywne młodzieży. Perspektywa międzygeneracyjna*, [w:] *Kondycja moralna społeczeństwa polskiego*, red. J. Mariański, Kraków.
- ŚWIDA-ZIEMBA H. (1995), *Wartości egzystencjalne młodzieży lat dziewięćdziesiątych*, Warszawa.
- (2000), *Młodzież końca tysiąclecia. Obraz świata i bycia w świecie*, Warszawa.
- ZIELIŃSKA M. (2003), *Młodzież jako przedmiot badań socjologicznych*, [w:] *Młodzież polska w nowym ładzie społecznym*, red. B. Idzikowski, E. Narkiewicz-Niedbałec, M. Zielińska, E. Papiór, Zielona Góra.